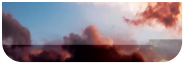


# Rzeźbiarz Chmur – Dariusz Siniarski

Już od rana niespokojny duch  
Coś mu szepce do ucha w niebiesiech  
A tu cisza Dmuchawcowy puch  
W poprzek drogi zapowiada wrzesień  
Usiadł sobie na stołku Pan Bóg  
Wysłał chmurę jedną, postrzępioną  
Potem drugą i trzecia i znów,  
Aż się wzniosły pierzastą zasłoną  
Potem słońcem wyrzeźbił z nich COŚ  
Nic wielkiego, z pozoru chmurzyca  
I już z dołu przygląda się ktoś  
Już uśmiecha się, już się zachwyca  
A Pan słońcem podgrzewa ją już  
Aż się cała na granat spopiela  
Aż się stanie zaczynem dla burz,  
Lunie deszczem i świat sponiewiera  
Nie ma nudy nasz Rzeźbiarz od chmur  
Co dzień inne z chmur dzieła powstają  
Tylko jesień już widać zza gór  
Trzeba będzie czymś innym się zająć  
Wszak jesienne szarugi i mgły  
Potrzebują innego natchnienia  
Innym dłutem w nich rzeźbi się sny,  
Całkiem inne w nich będą marzenia  
A na dole ktoś inny, z tych snów,  
Całkiem inną historię zapisze,  
Rzeźbiarzowi dziękując, że znów  
Dał opisać słowami tę ciszę  
Taką ciszę, co gra, choć bez nut  
Taką ciszę, co w chmurach gdzieś błądzi  
Tylko on tak potrafi, bez słów  
Rzeźbiarz chmur, który życiem wszech rządzi



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych



Monday, 2024-09-23 10:00 AM